



Marina Akhmedova's [Khadijah \(Notes of a Death Girl\)](#) will be released in Poland on May 21, 2015, by [Wydawnictwo Znak](#) as *Musiałam umrzeć* (translated from the Russian by Aleksandra Stronka).

---

*MUSIAŁAM UMRZEĆ* to poruszający obraz świata muzułmańskiej dziewczyny. To przejmująca opowieść o terrorystce – samobójczyni.

Podczas podróży do Dagestanu rosyjska reporterka MARINA ACHMEDOWA była świadkiem ataku sił specjalnych na kryjówkę muzułmańskich ekstremistów. Poruszona widokiem obławy i jej ofiar postanowiła napisać powieść, która odpowie na pytanie, co sprawia, że muzułmańskie kobiety dokonują samobójczych zamachów?

Powieść Mariny Achmedowej chłonie się z ogromnym zainteresowaniem. Poprzez genialną pierwszoosobową narrację czytelnik utożsamia się z bohaterką, zapada głęboko w jej wewnętrzny świat pełen archaicznych tabu, plemiennych uprzedzeń czy średniowiecznych tradycji islamskich, które przetrwały do dziś, a o których cywilizowany świat niewiele wie, albo woli o nich nie myśleć.

Czytelnik czuje, że te tradycyjne wzorce życia i myśli są z góry skazane na zanikanie pod naporem cywilizacji globalnej, i zdaje sobie sprawę, że ten upadek pochłonie wiele ofiar.

Patrząc na to wszystko oczami nastolatki, czytelnik po prostu nie może zdecydować się, kto jest winien tragedii. Czuje żal, angażuje się strona po stronie, mając nadzieję na szczęśliwe zakończenie, które – tak jak w prawdziwym życiu – nigdy się nie wydarzy.

Swoją opowieść Chadidża rozpoczyna w wieku 12 lat. Opisuje swoją rodzinę, wioskę, ale i to, co dzieje się w jej duszy. Nie jest to historia szczęśliwa. Po śmierci rodziców Chadidża jest pod opieką dziadków. Plemienne i rodzinne tradycje, obrzędy, wzorce życia i myśli są tak podległe dawnym zwyczajom, jak gdyby postęp nigdy nie dotarł do tych górzystych terenów. Mała Chadidża z góry wie, jak będzie wyglądało jej życie: jak i gdzie pozna przyszłego męża i jak będą wyglądały jej zaręczyny. Wie, że nie będzie mogła zamienić słowa z przyszłym mężem aż do dnia ślubu, że po ślubie będzie chodzić codziennie rano po wodę do studni i piec chleb dla rodziny, że będzie wychowywać dzieci i nigdy nie powie ani słowa wbrew woli męża. Jednak przychodzi dzień, który całkowicie zmienia jej życie. Krewni z klasy średniej zabierają ją do stolicy i zapisują na uniwersytet. Wszystko po to, aby zwiększyć jej wartość matrymonialną: żona z wyższym wykształceniem jest na wagę złota. Nagłe przejście z życia na wsi w wir wielkiego miasta ma ogromny wpływ na Chadidżę.

Dziewczyna przechodzi silne przemiany emocjonalne. Zakochana w koledze decyduje się na ślub: w sprzeczności z tradycją, bez zgody swoich starszych krewnych, wierząc naiwnie, że ich rodziny będą w stanie to zaakceptować. Szczęście nie trwało długo. Młody mąż, członek antyrządowej islamistycznej grupy, zostaje zabity przez Rosjan. Pograżona w żałobie, w zaawansowanej ciąży, Chadidża trafia do współpracowników męża, islamskich bojowników. Tylko oni wyciągają do niej pomocną dłoń, mówiąc, że jedynym sposobem na pogodzenie się z tragedią jest ściśle przestrzeganie islamskiego kodeksu postępowania, przykrycie głowy burką i modlitwa... Jednak to czas wojny, nie modlitwy: młodzi mężczyźni walczą z Rosjanami, a kobiety są wykorzystywane jako żywe bomby... Mułła oferuje Chadidży szybszy sposób na połączenie się z ukochanym w niebie: mówi, że właśnie ona powinna przeciwstawić się złu, które zniszczyło jej szczęście. Samobójczy atak ma być dla niej wybawieniem. Tragedia Chadidży tak bardzo angażuje czytelnika, że nie ma on czasu zastanowić się, po czyjej stronie stoi, kto ma rację i gdzie jest większe zło... Przecież krótkie życie dziewczynki było absolutnie intuicyjne, stworzone przez starożytne wierzenia i tradycje plemienne. Jej tożsamość i zachowanie zostały określone w tradycyjnej rzeczywistości. Czy były możliwe do pogodzenia z nowoczesnym społeczeństwem? A co z tymi, którzy stali się ofiarami samobójczego zamachu?

